

## II. RECENZJE

DOI: 10.17951/et.2019.31.318

Sebastian Was i u t a

ORCID: 0000-0001-8966-9103

OD IDEI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH  
DO PROSTACKIEJ PROPAGANDY.  
MONOGRAFIA JĘZYKA POLSKIEJ LEWICY

Irena Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017, 220 s.

Skrzydlate słowo powiada: „Człowiek jest z natury zwierzęciem politycznym” (Markiewicz, Romanowski 1990: 27). Jego źródłem są słowa Arystotelesa z pierwszej księgi *Polityki* (w tłumaczeniu Biblioteki Klasyków Filozofii): „Okazuje się z tego, że państwo należy do tworców natury, że człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie” (Arystoteles 1964: 5–6). Należy przez to rozumieć, że człowiek jest istotą zdolną zbudować społeczeństwo i uczestniczyć w jego życiu<sup>1</sup>. Wedle Tomasza z Akwinu – który terminologię dziedziczył od Arystotelesa – zarówno natura, jak i jej Stwórca dążą do tego, by człowiek nie żył samotnie („homo est animal sociale”)<sup>2</sup>.

Nasza wiedza na temat języka polityki, propagandy politycznej, a także perswazji i manipulacji byłaby o wiele uboższa, gdyby nie liczne (zdaniem Jana Miodka: „niezliczone”) publikacje Ireny Kamińskiej-Szmaj, która skądinąd zajęła się w swoich badaniach również frazą *Człowiek zwierzęciem politycznym* (Kamińska-Szmaj 2003).

Najnowszą monografię wrocławska lingwistka poświęciła językowi polskiej lewicy. „Celem moim było ukazanie mechanizmów językowych służących upowszechnianiu podstawowych idei równości, wolności i sprawiedliwości społecznej oraz sposobów werbalizowania dążeń do urzeczywistnienia proponowanego świata wartości” – wyjaśnia we wstępie (Kamińska-Szmaj 2017: 9).

<sup>1</sup> Greckie *zoon politikon* (ζῷον πολιτικόν), dosł. ‘zwierzę polityczne’, tłumaczy się na łacinę jako *animal sociale* ‘istota społeczna’.

<sup>2</sup> Tomasz posługiwał się kilkoma terminami: (1) *animal civile* (*Sententia libri Politicorum*, lib. 1, lectio 1; *Sententia libri Ethicorum*, lib. 1, lectio 9), (2) *animal politicum* (*Sententia libri Ethicorum*, lib. 8, lectio 12; lib. 9, lectio 10), (3) *animal sociale* (*De regno*, lib. 1, cap. 1). Zob. *Corpus Thomisticum. S. Thomae de Aquino Opera omnia* ([www.corpusthomisticum.org](http://www.corpusthomisticum.org)).

Korzenie języka lewicy, omówione przez Kamińską-Szmaj w pierwszym rozdziale monografii, tkwią w drugiej połowie XIX wieku – pierwszym pismem socjalistycznym jest „Głos Więźnia” (1879 r.), wydawany rękopiśmiennie przez osadzonych w Cytadeli Warszawskiej. Pod koniec tego wieku możliwe jest wskazanie źródeł dwu nurtów, ale także dwu języków – lewicy komunistycznej (w piśmiennictwie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy) oraz lewicy niepodległościowej (w tekstach z kręgu Polskiej Partii Socjalistycznej); obie formacje popierały zresztą zgodnie rewolucję w Rosji w 1905 roku.

Drugi rozdział swojej książki Kamińska-Szmaj poświęciła retoryce lewicowej Drugiej Rzeczypospolitej. Omawia w nim reakcje polskiej lewicy na rewolucję październikową w Rosji (1917 r.), pełne emocji z powodu niezwykle doniosłości wydarzeń<sup>3</sup>, reakcje na wojnę polsko-bolszewicką (1919–1921) oraz publicystykę socjalistyczną w okresie II RP, dla której wrogiem byli zarówno *kapitaliści*, *pijawki*, *zatechłe rupiecie klerykałno-reakcyjne*, *endecy* (*zgraja endecka*, *dmowszczycy* oraz *zoologiczny nacjonalizm endecki*, *antysemityzm*, *bolszewizm* i *faszyzm*), jak i *komuniści*, nazywani *agentami Moskwy* czy *trucicielami ruchu robotniczego* (Kamińska-Szmaj 2017: 48–49). Z kolei w publicystyce komunistycznej tego okresu „działacze KPRP pod wpływem teorii Róży Luksemburg uznawali dążenia niepodległościowe za reakcyjne i charakterystyczne dla drobnomieszczactwa” i negowali ojczyznę, patriotyzm czy tradycję narodową (Kamińska-Szmaj 2017: 52, 53). Tutaj swoje źródła ma hasłowość języka propagandy w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdyż język publicystyki komunistycznej w II RP przesycony był kliszami o dużej mocy perswazyjnej i agitacyjnej – *Niech żyje Polska Ludowa!*, *Chleba dla mas pracujących!*, *Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!* (Kamińska-Szmaj 2017: 57).

Polityczne spory między nurtami polskiej lewicy nie umilkły w czasie drugiej wojny światowej: „Już powierzchowny przegląd prasowej działalności propagandowej różnych ugrupowań politycznych pokazuje, że był to okres, mimo trudnych warunków okupacji hitlerowskiej, ożywionego sporu politycznego, dotyczącego podstawowych pytań: co dalej?, jaka Polska po wyzwoleniu?, jaka ideologia zwycięży?, kto przejmie ster władzy?” (Kamińska-Szmaj 2017: 66). Po utworzeniu Krajowej Rady Narodowej (na przełomie 1943 i 1944 r.) oraz opozycyjnej wobec niej Rady Jedności Narodowej (w styczniu 1944 r.) losy dyskursu lewicowego wyglądają na przesądzone. „Od końca 1944 roku rozpoczęła się bratobójcza wojna, w której należało przeciwnika unicestwić, wykluczyć ze wspólnoty, przede wszystkim przez wskazanie, kto jest *prawdziwym Polakiem*, *prawdziwym patriotą*, a kto *zdrajcą narodu*, *ślugusem*, *agentem*” (Kamińska-Szmaj 2017: 78).

Wraz z powstaniem PKWN i ogłoszeniem *Manifestu* zaczyna się eliminowanie z życia publicznego, a właściwie zorganizowane niszczenie przedwojennej lewicy socjalistycznej. Działo się to również poprzez zawłaszczanie języka i eliminację z dyskursu publicznego odmiennych punktów widzenia. *Manifest PKWN* Kamińska-Szmaj nazywa „pierwszym obszernym dokumentem propagandowym skierowanym do wszystkich Polaków”. *Czerwonooarmiejców* zastąpiła w nim *sojusznicza Armia*

<sup>3</sup> Na przykład: „Robotnicy! Robotnice! Niesłychane, piorunujące wiadomości dobiegają nas z Rosji! W Petersburgu zwyciężyła klasa robotnicza! Rząd burżuazyjny zmieciony, dyktatura proletariatu stała się faktem!” (Kamińska-Szmaj 2017: 36–37).

*Czerwona*, z którą Polaków łączy *braterstwo broni*. Wrogami są *zdrajcy narodu, warchoły i agenci reakcji*.

Rozliczenie *starej Polski (sanacyjnych rządów zdrady narodowej)* oraz projekt *Nowej Polski* w przemówieniu Władysława Gomułki podczas I Zjazdu PPR (w grudniu 1945 r.) wiąże się z wprowadzeniem nowej definicji narodu: „PPR będzie wiernie bronił interesów ludu pracującego, który wyłącznie ma prawo nazywać siebie narodem – i razem z tym ludem budować będzie demokrację ludową w wyzwolonej Ojczyźnie” (Kamińska-Szmał 2017: 85). Pozytywnie nacechowane w przemówieniu Gomułki są takie słowa, jak *nowy* czy *nasz*, złe natomiast jest wszystko, co *stare*. Machina propagandowa pracowała na rzecz zdobycia i utrzymania władzy, dlatego też referendum z 30 czerwca 1946 roku (w którym na wszystkie pytania należało odpowiedzieć „tak”, ponieważ *Trzy razy „TAK” to budowa naszej przyszłości*, natomiast *Każde „nie” Polaka to „tak” dla niemieckich dążeń odwetowych, to „tak” dla protektorów Niemiec*) obudowane zostało zręczną agitacją (*Niemcom nie w smak – trzy razy „tak”*) zarówno w prasie, jak i podczas wieców czy spotkań w szkołach i świetlicach, również z wykorzystaniem rozsyłanych na cały kraj agitatorów. Wśród propagandowych strategii wykorzystanych w tej kampanii Kamińska-Szmał wymienia: zamazywanie korzeni komunistycznych, akcentowanie wartości narodowych, odwoływanie się do *jedności narodowej*, powoływanie na *demokrację polską*, przeciwstawianie tego, co stare (wsteczne) – nowemu (postępowemu). Te ostatnie kategorie okazały się chyba względne, skoro przed zjednoczeniem PPR i PPS za *odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne* usunięty z partii został Władysław Gomułka.

W roku 1948 powstała „Trybuna Ludu”, *organ KC PZPR*, która następnie przez pół wieku „będzie walczyła o realizację linii politycznej nakreślonej przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” (słowa z deklaracji w pierwszym numerze gazety). Po 1948 r. język lewicy degeneruje się na tyle, że już właściwie „trudno mówić o języku lewicy, bo ukształtowany w PRL [...] twór językowy zarządzany przez cenzurę [...] do wzorców retoryki komunistycznej lub socjalistycznej sięgał okazjonalnie i instrumentalnie, zamykając się [...] w rozbudowanym pustosłowniu” (Kamińska-Szmał 2017: 112). Do języka publicznego wkomponowano sposoby wysłowienia charakterystyczne dla propagandy radzieckiej, w tym także patetyczne i hołdownicze sformułowania odnoszące się do Stalina (*genialnego budowniczego socjalizmu, człowieka, który wygrał wszystkie bitwy, chorażęgo pokoju, Pierwszego Obywatela Ludzkości, Marksa i Engelsa naszych czasów, który jak Anteusz nigdy nie odrywał stóp od swojej gleby narodu*) czy rewolucji październikowej<sup>4</sup>. Wyrazem-kluczem staje się *walka (o pokój, o Plan Sześcioletni, o lepsze życie)*, względnie *bitwa (o handel)*.

Po upublicznieniu referatu Nikity Chruszczowa na temat dyktatury Stalina rozpoczyna się *destalinizacja*, a w prasie i w literaturze rusza kampania przeciw schematyzmowi wypowiedzi (po roku 1956 nazywana *odwilżą*; odtąd datuje się też początek odchodzenia od politycznego totalitaryzmu w kierunku autorytaryzmu posttotalitarnego). W ostatnim rozdziale monografii, zatytułowanym *PRL na*

<sup>4</sup> Szablon czołobitności działał także wobec Bolesława Bieruta, *ukochanego Przywódcy narodu polskiego, sternnika Polski Ludowej, wielkiego syna partii* itd. Zresztą znamy *głęboką mądrość, prostotę i ciepło jego słów*.

*zakrętach – język lewicowego autorytaryzmu*, Kamińska-Szmaj kieruje swoją uwagę na językowy wymiar „polskich miesięcy”: czerwca i października 1956, marca 1968, grudnia 1970 i dekady rządów Edwarda Gierka, grudnia 1981 (Kamińska-Szmaj 2017: 139–196).

Konkluzja tej książki, bogato udokumentowanej oczywiście przede wszystkim od strony językowej, ale także ikonograficznej, jest ponura. Oddajmy głos samej autorce. „Lecz żywa myśl lewicowa, w tym piękna karta historii i działalności PPS, została przez rządzących w PRL wypaczona, a przede wszystkim poddana kontroli i wybiórczo wykorzystana do utrwalania swojej władzy, co spowodowało po upadku «realnego socjalizmu» przypisanie samemu pojęciu *lewica* negatywnych konotacji i zepchnięcie wszelkich prób nawiązania do tradycji lewicy niekomunistycznej na margines życia publicznego”.

### Literatura

- Arystoteles, 1964, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystotelesowej Ekonomiki*, tłum. Ludwik Piotrowicz, Warszawa.
- Kamińska-Szmaj Irena, 2003, *Człowiek zwierzęciem politycznym*, „Język a Kultura”, t. 15, *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. Anna Dąbrowska, s. 135–141.
- Kamińska-Szmaj Irena, 2017, *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*, Wrocław.
- Markiewicz Henryk, Romanowski Andrzej, 1990, *Skrzydlate słowa*, Warszawa.